

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadawanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą.  
Kwartalnie 10 „ ark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów  
**Nekrologja lub Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane“** za każdy wiersz 20 ct.

Rękopism nie zwracają się.

Raynko-katolickie:  
Dziś: Zofji.  
Jutro: Jana Nep.  
Pojutrze: Pascha'isa.

Grako-katolickie:  
Tymofteja.  
Pelahyi.  
Iryny.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na cietrze-  
wie i guszczo.

Wschód słońca o 4 g. 28 m.  
Zachód „ o 7 g. 27 m.  
Barometr 763. Pogoda

## Związek Sokolów polskich.

Przeszło 100 delegatów towarzystw sokolskich z całego kraju zjechało w sobotę do Lwowa. Rozkwaterowano ich po hotelach. W niedzielę zrana drużyna ta wystąpiła mszy św. w katedrze, a o godz. 9 zrana zgromadziła się w sali radnej na ratuszu.

Tam powitał ją prezydent miasta Mochna-cki Edward.

Bracia Sokole! Wolno mi tak was witac za-eni druhowie, gdyż od pierwszych lat zawiązku należą do waszego Towarzystwa Bracia Sokole! Gdy w zeszłym roku lwowski Sokol święcił srebrne gody, obchodził jubileusz swego ćwierćwiekowego istnienia, dojrzała myśl już dawniej kiełkująca utworzenia związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolskich.

Zwykle myśl zdrowa — to jak bryłka lodu wnet urasta w lawinę — tak myśl założenia związku polskich Sokolów z lotem iście sokolskim, dziś już przysłała do urzeczywistnienia i stała się czynem. Witam ten związek, witam z radością i pełnem otuchy i nadziei w jego powodzenia, wszak i kilkanaście choćby nawet słabych prętów, gdy je razem związać, tworzą pęk niezłomny. Pod hasłem więc: „Ramię do ramienia“ stanicie w zwartym szeregu i pracujecie około dobra naszego społeczeństwa wierni waszym wzniosłym, zdrowym zasadom na użytek dla narodu polskiego i na chwałę dla polskich Sokolów, a Bóg niechaj użyty pomocy! Witam panów serdecznie! (*Huczne brawa i oklaski!*)

Następnie prezes „Sokoła“ lwowskiego Zima zagał zgromadzenie i dał głos drowi Dziędzielewiczowi, który przemówił jak następuje:

Według §. 19. statutu związkowego Macierz lwowska miała obowiązek zwołać pierwszy zjazd delegatów. Z tem łączyło się przygotowanie wszystkich szczegółów dzisiejszego porządku dziennego. Macierz ma jednak jeszcze jeden i największy obowiązek, który spełniam niniejszem.

Nie byliśmy dla sokolstwa polskiego macochą, więc w tej chwili przepelniają nas uczucia takie jak matkę, która syna oddaje pod silną rękę ojca. Co się później stanie, nie możemy przewidzieć, ale mamy otuchę, że nasza tyloletnia praca nie zostanie zmarnowana, ale wyda jak najpiękniejsze i najlepsze owoce. Prawdziwość słów moich przyznać mi musi każdy, który ma zasadniczą myśl związku sokolego na pamięci. Myśl ta była przewodnią gwiazdą całej pracy — lwowskiego Sokola. Już od chwili, kiedy powstały pierwsze gniazda, zrozumiano tę myśl, zakładając oddziały Sokola lwowskiego, mające z nim tworzyć jedną całość, i na chlubę wszystkich oddziałów możemy stwierdzić, że myśl ta dotąd była czynem. Tę samą ideę jedności miało propagować czasopismo Tow. gimnastycznego; kiedy w r. 1881 proponowałem założenie tego pisma, miałem z góry na oku, żeby w chwili gdy ono spełni swoje zadanie jako propaganda idei sokolej i powoła do życia dostateczną ilość oddziałów, stało się organem związku sokolego.

W r. 1891 u podnórza Tatr szczupłe grono naczelników naszych, do którego miałem zaszczyt należeć, a na których czele stał sp. Żegota Króweczyński, postanowiło, że chwila wprowadzenia tej myśli w czyn, nadeszła, że można przystąpić do założenia Związku.

Za dalekobył się posunąć, gdybym chciał

przeprowadzić porównanie mającego powstać związku z takimże Związkiem Sokolstwa czeskiego, a jeżeli wielkie zadanie ma Związek czeski, to nie ma na kuli ziemskiej narodu, w którym Związek taki miałby zadanie większe jak w narodzie naszym (Okłaski huczne).

Na spełnienie tego trzeba jednak 10 lat pracy, bo ta tylko zdoła pokonać największego wroga, jaki nam groził i grozi niestety nie zewnątrz lecz z wewnątrz. Sto lat ubiegło od najcięższej w naszych dziejach doby, a wierząc mi, że wróg ten do dziś niepokonany.

Słabemu memu słowu przychodzi w pomoc fantazja artysty, który nam tę straszną chwilę na obrazie Polonia żywo przedstawił. A i ten artysta, który ją miłością ojczyzny wskrzesił, nie mógł pominąć tego strasznego dysonansu, tej fałszywej nuty, która dźwięczy do dzisiaj. Wytrąci ją z harmonji naszej nie zapal i poryw jednej chwili, ale praca pokoleń, a Związek nasz ma być prawdziwą szkołą sokolej karności, jeżeli tego wroga pokonać mamy. Ci, którzy wyjdą z wyboru — wielki i ciężki będą mieli obowiązek. Nie mam słów innych, jak te, któremiśmy się już do was odezwali (*w Przewodniku gimnastycznym*)... „odtąd mamy być w narodzie naszym widomym sztandarem jedności, żyrodzie naszym drogokazem, przykładem i wzorem cnót sokolskich, dla których trzeba z korzeniem wydrzeć wpród wszelaki chwast niekarności, samolubstwa i prywaty, ażeby pod zatkniętem piórem sokolem nie świeciły śmieszne blaski piórek pawich. Nie idzie o porywy, lub sztuczne ognie, ale o pracę twardą, długą, która się liczy na lat dziesiątki, a owoc da może tem piękniejszy, im później zakwitnie. Zaczątkom tej pracy męskiej: szczęść Boże!“

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru prezesa Związku, zastępcy jego i wydziału. Jednogłośnie wybrano prezesem Romanowicza Tadeusza członka Wydziału kraj., a zastępcą dr. Stycznia, adwokata i prezesa Sokola krakowskiego.

Romanowicz przemówił w te słowa: Serdecznie dziękuję wam szan. druhowie za wybranie mnie prezesem Związku sokolego. Wkładacie na mnie zaszczytny, ale równie ciężki obowiązek. Zamierzam dążyć do wielki, stać na czele instytucji, która ma skupiać dążenia i prace całego Sokolstwa polskiego. Instytucja ta ma nietylko załatwiać nasze sprawy organizacyjne, nietylko dbać o to, abyśmy się mnożyli jako gwiazdy na niebie, lecz także i o to, maby duch sokolski, który jak panowie wiecie, polega na karności i jedności, przeniknął całe społeczeństwo nasze. Zaszczyt jak powiedziałem, jest dla mnie stanąć na czele tej instytucji, jednak wątpliwość się we mnie budzi, czy podołam włożonemu na mnie obowiązkowi, tem bardziej, że mam także inne zajęcia.

Nie wiem, ale mi się zdaje, że podołam, jeżeli wydział dziś wybrany, będzie (a nie wątpię, że będzie) pojmować ducha solidarności i poświęcenia, gdzie tego sprawa publiczna wymaga, kiedy przed rokiem obchodziliśmy jubileusz Macierzy lwowskiej, napisałem w księdze pamiątkowej, że karność sokolska, to nie poddanie się z góry narzuconej obcej woli, to karność ludzi, których łączy jeden cel i jedna wola, to karność ludzi wolnych, którzy wiedzą, że do celu tego dojdą, jeżeli pójną razem, jak szło staropolskie rycerstwo — łąwą! (Okłaski). Póki ten duch ożywiać nas będzie, sądzę, że i moje siły podołają włożonemu na mnie obowiązkowi. Spodziewam się po lwowskiej Macierzy i po

wszystkich gniazdach sokolskich, że jeżeli będę zły, to powiecie mi: bądź zdrow, i pod tym warunkiem przyjmuję godność prezesa sokolego. (Grzmiące oklaski).

Dr. Styczeń zapewnił, że popierać będzie te same zasady, któremi się kieruje w „Sokole“ krakowskim, a zasadami temi są: *karność, skromność, rozum i rozwaga*. Przy energii i rozumie dojdziemy tam, gdzie Czesi. Wszak zadaniem naszym jest ćwiczenie nietylko ciała, ale i ducha. Razem maszerować nam trzeba. I w tej myśli pracować będę, a spodziewam się, że działalność nasza wyjdzie na użytek kraju.

Uchwalono następnie regulamin walnego zgromadzenia po dłuższej dyskusji. Bardzo szczegółową i niemal zasadniczą rozprawę wywołała kwestja *opłat na rzecz związku*.

Wydział Sokola lwowskiego (ref. Dziędzielewicz) zaproponował wpisowe 10 koron (jednorazowo) a wkładkę roczną po 50 ct. od każdego członka Towarzystwa, należącego do związku, nadmienając przytem o bardzo pięknej myśli jednego z drahów na prowincji. Oto Stanisław Łaski ze Schodnicy, przesyłając od siebie 12 gld. jako członek wspierający Związek, wyraził zdanie, iż gdyby ponad wkładkę regulaminową każdy członek, a jest ich obecnie przeszło 6000, po jednym groszu ofiarował miesięcznie, toby się co roku zbierała suma, mogąca posłużyć do wspierania biedniejszych kolek sokolich. (Okłaski).

W rozprawie zabierali głos reprezentanci niemal wszystkich towarzystw, zwracając uwagę na konieczność jak najniższych wkładek, aby nie obciążać zaraz z początku członków Związku, będących właśnie w ciężkiej walce o byt własny.

Ostatecznie zgodzono się na przyjęcie wniosku powyższego z ważnością od 1. lipca br. i z upoważnieniem dla Wydziału, aby stowarzyszeniom związkowym według okoliczności zniżano wkładki, ewentualnie całkiem je uwalniano, przyczem jednak nadmienić należy, iż każdy „Sokol“ będzie od 1. lipca br. otrzymywał czasopismo bezpłatnie.

Do wydziału Związku zostali wybrani: Cennar Edmund, Durski Antoni, dr. Dziędzielewicz Antoni, dr. Fiszer Ksawery, wszyscy czterej ze Lwowa, Ślósarski Michał ze Stryja, dr. Tarnawski Leonard z Przemysła, Zima Franc. ze Lwowa, Latour ze Lwowa, Biechoński Wojciech z Gorlic i Krobicki Leon ze Złoczowa; zastępcami: Padewski i Wallek ze Lwowa, Chylewski Ignacy z Tarnowa i dr. Zaleski Karol z Sanoka.

Do komisji rewizyjnej: dr. Hibl J. Aleks. z Jaworowa, dr. Małaczyński Aleks. i Kahane z Tarnopola.

O godz. 1 przerwane obrady kontynuowano od g. 3 popołudniu. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono kwotę 433 gld., złożoną zamiast wienców dla sp. Króweczyńskiego, tudzież 200 gld. ofiarowane przez Koło polskie w Wiedniu z okazji zeszłorocznego Zjazdu, użyć na *fundusz zarodowy dla zaopatrywania nauczycieli gimnastyki*, a to w myśl wniosku, podanego przez „Sokola“ tarnopolskiego.

Nastąpiły liczne wnioski do zmiany statutu i regulaminu, bądź przesłane przez Sokolów ze Złoczowa, Tarnopola i Krakowa, bądź poruszone przez delegatów. Wszystkie przekazane zostały nowo wybranemu wydziałowi. Najważniejsze tyczyły się utworzenia komisji mundurowej dla ujednostajnienia stroju przy uwzględnieniu przemysłu krajowego i wydawania podręczników (dr. Reger).



Wreszcie uchwalono przyszy zjazd odbyć we Lwowie podczas wystawy, połączony z ćwiczeniami.

Dr. Styczeń, który z powodu przeszkody Romanowicza, przewodniczył znacznej części obrad, zamykając zjazd podziękowaniem za gorliwy udział i wyrażając uznanie dla Macierzy lwowskiej, która przez długi szereg lat pracowała ogólnie nad rozwojem Sokolstwa polskiego, skńczył przestroją: *mniej gadać a — więcej robić!* (Oklaski i brawa przeciągłe.)

Po zgromadzeniu ukonstytuował się o g. pół do 6 wieczorem wydział Związku.

Wieczorem w sali Sokoła odbyły się zajmujące ćwiczenia i produkcje Koła nauczycielskiego, które złożyły dowód znakomitej wprawy, siły i zręczności członków tego grona, będącego rozsądnikiem fachowego sokolstwa.

Po produkcjach zaś zjednoczyła wszystkich towarzyszy znaku sokolego pełna życia wieczornica w kasynie miejskim.

## Proces Wyspiańskiego.

Kraków 14. maja. Homeryczny śmiech wywołało przesłuchanie świadka Józefa Szmerdy, Morawianina, krawca w Białej, z czechka mówiącego. Robił on ubrania dla Wyspiańskiego i mieszkał w tym samym domu, przeto Wyspiański zrobił go dyrektorem-kontrolorem. Pod nieobecność Wyspiańskiego odbierał listy z poczty, ale żadne nie nadchodziły, jedynie *N. Reformę* i *Gwiżdżkę Cieszą* przynoszono z poczty. „Byłeś pan dyrektorem-kontrolerem i członkiem komisji rewizyjnej; czyżeś pan zaglądał do książek kiedy?” zapytuje przewodniczący. „Nigdy”, odpowiada. „A przychodziłeś pan do Towarzystwa?” „Tylko wtedy, jak ubrania odnosiłem.” „A przecież podpisywałeś się pan na deklaracjach przyjęcia, na zamknięciach rachunkowych itd.” „To mi do domu przynosił. Raz podpisywałem cały stos, że mię aż ręka bolała.” Co jednak podpisywał, tego nie wie. Pożyczki brał z Towarzystwa, ale nie jest winien. „Ostatni dług zapłaciłem dnia, kiedy nasz krópnyc umarł.”

Po nim był dyrektorem-kontrolerem Wincenty Nanke, także krawiec z Białej. I ten zeznaje, że robił ubrania dla Wyspiańskiego i że tenże kazał mu podpisywać kawałki, gdy ubrania odnosił, a nawet zaciągnął go do notariusza w Bielsku. Że był dyrektorem-kontrolerem, o tem nie wiedział wcale, na niczem zresztą nie rozumie się i nie wie, co podpisywał.

Takzwani kasjerowie, Antoni Tylko i Józef Szporek, mieli wprawdzie klucz od pierwszej kasy, w której mało co było, ale do takzw. tresoru miał klucz tylko sam Wyspiański, który również i do pierwszej kasy miał klucz. Szporek nauczyciel mizerną rolę odgrywał w Towarzystwie, podpisywał wszystko, co mu Wyspiański podsunął, a nawet „in bianco”. Ostro go gromi za to prokurator, odczytując mu przepis ustawy, który takie postępowanie jako występki piętnuje i karze.

Z przesłuchanych wierzycieli dwóch budzi zainteresowanie: włościanin z Zabrzegu na Śląsku, Paweł Polak, złożył 700 zł., gdy mu Wyspiański przedstawił, że wszyscy członkowie Towarzystwa (które na zasadzie nieograniczonej poręki istniało), całym swoim majątkiem ręczą (jednakże ci członkowie prawie żadnego majątku nie mają), i Józef Kocurek, wyrobnik z Zabrzegu, który 1000 zł. tamże ulokował, a będąc biedakiem i kaleką, utracił ten cały swój dorobek.

Świadców Michał Maślanka, cieśla i Karol Solarzski, stolarz, byli członkami komisji rewizyjnej, ale o tem nie wiedzą wcale. Podpisywali zamknięcia rachunkowe, ale nie badali co podpisują. „A wiesz pan, co to jest bilans?” pyta się przewodniczący. „Bilard?” mówi Solarzski. „Nie, bilans”, powtarza przewodniczący. Na to Solarzski: „to gra się na tem”. Powstaje śmiech, więc on się tłumaczy, że między arystokracją nie bywa i wiedzieć nie może, co to znaczy. „Aleś pan podpisywał bilans”, mówi przewodniczący. Uznaje on swój podpis, lecz nie rozumie tego wszystkiego, tych zaś, którzy z nim razem podpisywali się na zamknięciu rachunkowym, wcale nie zna i nigdy z nimi razem nie był.

Włościanin, Józef Szkaradnik, chodził przez lat jedenaście do pierwszej klasy, ale źle czyta i pisze. Był członkiem rady nadzorczej, ale na niczem się nie zna, a głosował tak, jak przewodniczący ks. Gnoiński. „Jak jegomość dzwignął rękę, to i my”. Co znaczy absolutorjum, nie wie, domyśla się jednak, że to tyle znaczy, iż wszystko jest w porządku.

„A czy było wszystko w porządku?” zapytuje przewodniczący. — „To tylko jegomość mógł wiedzieć, skądżeby my wiedzieli.”

„A pytaliście się księdza kanonika?” — „Jakżeż mnie prostemu mówić z jegomością, my insza rasa, a jegomość insza.”

Wyspiański żądał od niego, ażeby podpisywał weksle, na które będzie można dostać pieniądze z lwowskiej kasy oszczędności. Podpisywał więc, wierząc, że Tow. zaliczkowe doskonale stoi i że on nie nie ryzykuje. Podpisał tak około 30 weksli. Obecnie zlicytowali mu jego realność i nie ma.

Paweł Wilman, gospodarz i kowal z Wilkowic, „od młotki” stępał na słuchu i na rozumie, był po ustąpieniu ks. Gnoińskiego prezesem rady nadzorczej. „Czy byliście prezesem? pyta się przewodniczący. „Broń Boże” odpowiada. „Ale jakżeż, przecież przewodniczyliście na walnym zgromadzeniu, podpisywaliście się na wszystkich protokołach.” — „A no to pewnie byłem, ale ja tego nie rozumiem.” Podpisywał również na żądanie Wyspiańskiego weksle, które szły do reskontu galicyjskiej kasy oszczędności, ale także ufał, że Towarzystwo dobrze stoi, jak o tem Wyspiański zapewniał. Obecnie zlicytowali mu realność jego 15 morgów obejmującą i nie ma.

Podczas rozprawy pokazywano sobie zabawne pozycje księgi kontowej. Jedna pozycja opiewa: *Nowej Reformie* na mszę św. 10 złr. 20 ct.

## KRONIKA.

Wydział Związku Sokolego wybrał drugim wiceprezesem dra Dziędzielewicza, sekretarzem dra Fiszera Ksawerego, gospodarzem Walleka Alojzego, a skarbnikiem Padewskiego. Serdeczną owację urządzono wczoraj Franc. Zimie, prezesowi „Sokoła” lwowskiego, i umieszczono portret jego pastelowy w górnej sali „Sokoła”.

Po ćwiczeniach wczorajszych w Sokole, dr. Fiszera miał przemowę do tłumnie zgromadzonej publiczności, i wręczył wieniec pamiątkowe czterem laureatom, którzy się odznaczyli. Sa to towarzysze: Stamirowski (nauczyciel rolnictwa) i politechnicy: Łoziński, Rybeżyński, którzy w skoku przesadzali przeszkody na 1:80 metra wysokie, tudzież akademik Bobrowski, który ciężar 50-kilogramowy podniósł w górę 23 razy bez odpoczywania!

Ogółem było tylko dziesięć toastów, ale odznaczających się treścią, która rozgrzewała serca wszystkich obecnych — stu kilkudziesięciu. Prezes Sokoła lwowskiego, Zima, na cześć delegatów, Romanowicz z uznaniem dla „Sokoła” lwowskiego, który się zrodził pod hasłem „precz z abdykacją”. Dziędzielewicz na powodzenie „Sokoła” krakowskiego i wszystkich gniazd w kraju; dr. Styczeń na pomyślność sokolstwa i rozwój Związku; Chylewski (Tarnów) podniósł zasługę żyjących współpracowników śp. Krówczynskiego; Bieganski z N. Sącza oddał hołd Reprezentacji m. Lwowa i jego obywatelstwu, popierającemu wszystko co zacne i pozytywne dla ojezyny; Bubela z Kołomyi pamiątał o Sokolach polskich na Bukowinie; dr. Boroński z Krakowa zakończył mowę swoją życzeniem, aby „idea sokoła stała się ideą całego narodu — i zwyciężyła”; Kostecki Platon „kochajmy się”, a zakończono zdrowiem „grona nauczycielskiego, specjalnie naczelnika Durskiego”. Po każdym toaście chór „Sokoła” lwowskiego intonował odpowiednie pieśni. Dr. Fiszera odczytał telegramy z Pragi i Bydgoszczy, które powitano radośnymi oklaskami.

**Jako podatek narodowy** w myśl propozycji, aby co roku w dniu 3. maja składać dobrowolny podatek na cele podniesienia oświaty wśród polskiego ludu, złożono w redakcji *N. Reformy* kwotę 330 złr. 82 ct. na rzecz Towarzystwa „Szkoły ludowej”. Myśl dobrowolnego opodatkowania się na cele narodowe rzucono w rocznicę uchwalenia wiekopomnej konstytucji, stawiając na wzór naród czeski, który sam dobrowolnie się opodatkował i składa corocznie ofiary w dniu swego patrona św. Wacława na rzecz „Matcy szkolnej”. Naród tak zamożny, solidarny i pełen poczucia obywatelskiego, jakim jest czeski, zebrał w jednym dniu św. Wacława nie mniej nie więcej tylko osmdziesiąt pięć tysięcy złr. podatku narodowego. Z czasem całe społeczeństwo polskie poczuje się do obowiązku składania dobrowolnych podatków na cele narodowe, a w obecnej chwili na oświatę ludu i budowę szkół w kraju.

**Ze Sokoła.** Druhowie, którzy biorą udział w ćwiczeniach na zlocie tarnopolskim, zechcą niezawodnie zgłosić się w sali Sokoła w poniedziałek (15. bm.) o g. 7 wieczorem.

**Rozwiązane zgromadzenie.** D. 25. marca br. rozwiązała krakowska policja zjazd partii socjalno-demokratycznej, odbywający się w sali Rady miasta, a zwolany dla zaproszonych gości przez pp. Antoniego Mańkowskiego, Franciszka Zbigniewicza, Artura Goldmana, Leona Misiołka i Ignacego Daszyńskiego. Wszystkim wyżej wymienionym wytoczyła też władza dochodzenie sądowo-karne o przekroczenie §. 2 ust. z 15. list. 1867 r. Według interpretacji tego §. przez trybunał kasacyjny, zwołujący takie zgromadzenie winien znać zaproszonych gości tak, iżby identyczność każdego z całą pewnością stwierdzić mógł. Ponieważ na powyższe zgroma-

dzenie zaproszoną była znaczna ilość osób z różnych stron kraju, tak, iż jednemu trudno było znać wszystkich, przeto zapraszający urządzili się tak, iż każdy z pięciu zapraszających, podpisanych na zaproszeniach, zaprosił pewną ilość sobie znanych osób; gdy atoli komisarze policyjni przekonali się przy kontroli, że nie wszyscy zaproszeni znani byli każdemu z zapraszających, rozwiązali zgromadzenie, jako nie po myśli §. 2 ust. o zgromadzeniach zwołane. Krakowski sąd uznał wszystkich pięciu zwołujących winnymi i skazał każdego z nich za przekroczenie z §. 2 powyższej ustawy na grzywnę 25 zł., ewentualnie 5 dni aresztu. Prócz jednego, który wyrok przyjął, reszta zgłosiła odwołanie.

**Z uniwersytetu.** P. Ludwik Maurycy Landes, kandydat adwokacki, rodem z Bolechowa, uzyskał dnia 13. maja na wszechnicy lwowskiej stopień doktora praw. P. Maksymilian Berger, rodem z Kęt, w Galicji, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień dra wszech nauk lekarskich.

**W obronie krajowej** podporucznikiem rachunkowym w nieczynnej obronie kraj. przy 62 bataljonie mianowany został Antoni Kurka, kancelista policji we Lwowie.

**Odznaczenie.** Paryska akademja postępu i wynalazków na dorocznem swem zgromadzeniu z 15. kwietnia br. zamianowała jednogłośnie Ludwika Sipplę z Krakowa za szczególne zasługi, położone na polu techniki wybuchowej, swym członkiem honorowym, za napisanie zaś pierwszego, a dotąd jedynego dzieła w języku polskim w tym zakresie, nadała temuż wielki złoty medal.

**Zmarli.** We Lwowie zmarł w 24 r. życia Kaz. Zajczkowski, ukończony prawnik, syn profesora politechniki. Pogrzeb dziś popołudniu.

W Petersburgu zmarł znany przyrodnik i pedagog Julian Siemaszko.

Franciszek Welzmann, ob. m. Stanisławowa w 79 r. ż. zmarł 6 maja.

**Dr. Jul. Dunajewski** przybył do Lwowa.

**Posiedzenie** towarzystwa filologicznego odbędzie się w środę 17. bm. o g. 6 wiecz. w sali V. uniwersytetu. Porządek obrad: 1. Sprawy towarzystwa. 2. Odczyt dra Aleksandra Skórskiego: „O znaczeniu Sokratesa w dziejach umiejtności”.

**Bolesną stratę** poniosła wczoraj Rada m. Lwowa. Na udar sarkowy zmarł nagle Andrzej K o o h a n o w s k i, aptekarz (pod ces. Tytusem), członek i przewodniczący sekcji IV. (bezpieczeństwa publicznego), człowiek prawy i obywatel pełen poświęcenia. Zgasł w sile wieku, bo liczył nie więcej jak 57 lat, i zdawał się cieszyć dobrem zdrowiem. Pogrzeb we wtorek popołudniu.

**Miesięcznika gal. Towarzystwa ochrony zwierząt** pod redakcją dra Józefa Limbacha wyszedł nr. 2. i 3. w jednym zeszytce. Na czele znajdujemy odezwę następującą: „Szczepnych członków upraszamy uprzejmie: a) o wczesne odnowienie wkładki na rok 1893; b) o zyskiwanie nowych członków; c) o rozszerzanie *Miesięcznika* i zawartych w nim wiadomości; d) o nadsyłanie *spostrzeżeń, uwag i wiadomości*, przydatnych do *Miesięcznika*; e) w wypadku dostrzeżenia dręczących zwierząt i przestępstw ustaw i rozporządzeń, dotyczących się ochrony zwierząt, o *zawiadomienie sekretarza korespondentką* lub listem, oznaczając dokładnie czas, miejsce i inne okoliczności. Szczepni członkowie, chcący brać udział w posiedzeniach wydziału, raczą zawiadomić o tem sekretarza, który każdemu korespondentką donosić będzie czas i miejsce każdego posiedzenia. Wszelkie korespondencje prosimy przysyłać pod adresem: *Dr. Józef Limbach*, Lwów, ulica Batorego l. 36., *przesyłać zaś pieniądze* pod adresem: *Adolf Mussil*, ul. Karola Ludwika l. 7.

**Niewypłacalność.** Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Franciszka Kwaśniewskiego jubilera i Chaje Goldy Hey handlarzki we Lwowie.

**Z „Lutni”.** Zarząd „Lutni” zawiadamia członków, że próba mieszana odbędzie się dziś w lokalu ul. Grodzickich 4, godz. 7. wieczór.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Watażka”, dramat w 3 aktach a 4 odsłonach Urbańskiego.

**Konfiskata ryb.** D. 12. bm. w Krakowie podczas rewizji ryb na miejscu sprzedaży nad Wisłą, przy moście Podgórskim, przez komisariat targowy, w obecności weterynarza miejskiego odbytej, skonfiskowano przeszło 200 sztuk ryb białych, których ze względu na czas ochrony łowić i sprzedawać ustawa nie dozwala. Ryby żywe wpuszczono zaraz do Wisły, usnięte zaś zlicytowano, a handlarzy pociągnięto do odpowiedzialności.

**Czasopismo techniczne**, organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, zawiera w Nr. 9. z dnia 10. maja b. r. na czele sprawozdania ze zgromadzeń tygodniowych i posiedzeń zarządu, następnie pracę inżyniera Ostrzeniewskiego o barometrach rtęciowych, zamkniętych sposobem autora, studjum p. Opolskiego nad zimą roku



1892/3, na podstawie kart synoptycznych Europy, plany miejskiej strażnicy pożarnej we Lwowie, proj. dyr. J. Hochbergera, poczem następują wiadomości techniczne z kraju, konsensus na budowę w I. kwartale b. r., przegląd czasopism technicznych, rozmaiteści i ogłoszenia.

**Nareszcie.** Po długim namyśle przystąpiono w końcu do podziału słynnego miliona franków, ofiarowanego „na biednych” przez bankiera Efrussiego po jego sprawie z margrabią du Breteuil. Z „nieporozumienia” dwu panów, których tak boleśnie zawiodła chęć spekulacji, korzystać teraz będą instytucje następujące: przytułki nocne, domy pracy, szpital dzieci nieuleczalnych, siostry miłosierdzia, stowarzyszenie dozorczyń ubogich chorych i szpital chorych piersiowych. Kapitał umieszczono w banku francuskim, rozdawcą zaś tych dobrodziejstw jest hr. Gontaut.

**Na kolei.** Odeskij Listok opowiada o znacznej kradzieży, której ofiarą padł kupiec węgierski, Tekens, w drodze z Odessy do Lublina. W drodze z dworca lubelskiego do hotelu, Tekens spostrzegł brak worka skórzanego, zawieszono na szyi, w którym znajdowało się przeszło 40.000 guld. i 5000 marek w papierach, a prócz tego weksle i dokumenta. Powrócił natychmiast na dworzec, w nadziei, że znajdzie tam jeszcze jego pomocnika, który razem z nim jechał z Odessy w wagonie pierwszej klasy. Towarzysz podróży znikł tymczasem, a Tekens teraz dopiero przypomniał sobie, że zbieg podał mu w drodze cygaro, po którego wypaleniu usnął. — W czasie snu został okradziony.

**Henryk Sienkiewicz** bawi w Kaltenleutgeben. Z listu prywatnego dowiaduje się *Gazeta Polska*, iż znakomity pisarz zabawi tam kilka tygodni i będzie pisał w dalszym ciągu „Rodzinę Połanieckich”, której początek ukaże się już w zeszycie lipcowym „Biblioteki Warszawskiej”. W końcu czerwca Sienkiewicz powróci do Krakowa, gdzie w tymże czasie odbędzie się ślub jego z panną Marią Wołodkiewiczówną.

**Wystawa powszechna w Antwerpii.** W roku 1894 ma się odbyć w Antwerpii pod protektoratem króla Belgów wystawa przemysłowo-naukowo-artystyczna, w której zakres wejdą także wszystkie towary, nadające się do tranzakcyj handlowych; nadto komitet wykonawczy projektuje urządzenie wystawy marynarskiej, wystawy kolonialnej i afrykańskiej. Podczas owej wystawy powszechnej, królewskie Towarzystwo zachęty sztuk pięknych urządzi wystawę malarstwa, rzeźby, architektury i sztychów i do współudziału jej zaprosi artystów wszystkich krajów. Wystawa powszechna zostanie otwarta 5. maja 1894 r. i trwać ma do 12. listopada. Będzie zamieszana w nowym mieście, w pobliżu warsztatów na Skaldzie. Oprócz pałacu głównego, znacznych rozmiarów, wzniesiona ma być hala wytworów handlu i przemysłu, galerja maszyn, hala dla elektryczności i sala widowisk i balów, mierząca 4.000 metrów kwadratowych. Wszystkie halle połączone będą galerją centralną długości kilometra.

**Za plotki.** Paryskie „Evénement” wystąpiło w roku zeszłym z propozycją do zarządu kąpieli belgijskich w Spaa, aby tenże okupił się pewną sumą, gdyż inaczej pismo drukować zaczęło wiadomości, szkodzące interesom zakładów kąpielowych. Zarząd propozycję odrzucił. Wtedy w szlachetnej gacie poczęły się ukazywać różne złośliwe „kaczki”. W sierpniu miały panować w Spaa taśliki chłody, że ptactwo marzło tam na drzewach. Padały ciągle deszcze, w okolicach i w samym mieście panowały groźne epidemie itd. Zarząd straciwszy w końcu cierpliwość, udał się do sądów. Przed paru dniami skazano oszczercę gazetę na karę 5.000 fr., oraz na kosztą sprawy i ogłoszenia wyroku w dwóch pismach francuskich i belgijskich.

**Marsz na odległość.** Wedle pism berlińskich wziąć udział w marszu na odległość z Berlina do Wiednia, inżynier E. z Magdeburga. Chce on udowodnić, iż „naturalne odżywianie się” dostarcza sił do pokonania najwyższych trudności fizycznych. Wspomniany piechur żyje od kilkunastu miesięcy wyłącznie owocami i podczas marszu na odległość żywić się będzie tylko daktylami, figami, migdałami i owocami. Spodziewa się dziennie odbywać 80 kilom. drogi. Towarzyszyć mu będzie jeden z cyklistów, którego zadaniem będzie dołożyć starań, aby wiegetarianowi nie brakło owoców.

**Honorarium lekarskie.** Z Berlina donoszą 8. bm.: Sprawa unormowania honorarium lekarskiego znowu stoi na porządku dziennym. Ordynacja proceduralna pruska nie oznacza stałych taks dla lekarzy i tylko w wypadkach spornych oddaje decyzję w ręce władz centralnych. Wynikły ztąd różne niedogodności, o których usunięciu kusili się już różni ministrowie, jako to: Mühlner i Falk, lecz bezskutecznie. Nową próbę tego rodzaju podejmuje obecnie minister oświaty Bosse, który rozesał do władz prowincjonalnych i syndykatów lekarskich cyrkularze, celem zasięgnięcia ich w tej mierze opinii. Mi-

nister żąda odpowiedzi na zapytania następujące: 1. Czy należy ustanowić taką jednolitą dla całej monarchii, czy też tylko dla pojedynczych prowincyj? 2. Czy należy różne ustanowić taksy dla miast mniejszych i obwodów wiejskich, z jednej, dla miast większych i największych z drugiej strony? 3. Czy taksa powinna oznaczać tylko należność minimalną, czy też i maksymalną? 4. Czy dla instytutów komunalnych i państwowych, jako też dla syndykatów rzemieślniczych, osobne należy wyznaczyć taksy? W kołach lekarskich tutejszych przeważa opinia, że nie należy ograniczać swobody lekarzy w oznaczaniu taksy, stosownie do majątku pacjenta, nie wiadomo jednak, jaka zapadnie ostateczna decyzja.

**Kinetograf.** Jednemu z członków redakcji *Figara* pokazywał Edison w tych dniach nowo przez się wynaleziony przyrząd kinetograf, który ma być dla oka tem, czem fonograf dla ucha. Będzie można widzieć występujące osoby w przedstawieniu teatralnym i na zgromadzeniach, widzieć ich mimikę, i słyszeć głos ich. Wynalazca pokazał następnie gościowi swemu przyrząd, którym tenże zobaczył przez soczewkę tańczącą grupę Tyrolczyków, i drzewa poruszane wiatrem. Edison oświadczył, iż nad nowym swym wynalazkiem będzie musiał jeszcze ze dwa lata popracować.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 15 maja.** Rada sądu krajowego Franciszek Bogdani z okazji przeniesienia go w stan spoczynku otrzymał tytuł rady sądu wyższego.

Z d. 16. bm. paszeczony zostaną w obieg „jednokoronówki”.

Cesarz sankcjonował ustawę sejmu galicyjskiego co do osuszania bagien w jańcuckim i jarosławskim powiecie.

W sejmie niższo-austriackim debatowano w sobotę jeszcze raz nad ustawą o ubogich, gdyż w przeszłym roku uchwalona ustawa nie otrzymała sankcji. Podczas obrady posłowie włościańscy zażądali odroczenia, chcąc aby ustawa przeszła upadła. Wniosek ich atoli został odrzucony. Uwagi godną była znakomita mowa Schoeffla o obecnym stanie sprawy ubogich. Opuszczone dzieci pozostawia się bez nadzoru, a te stają się później złoczyńcami. Domy przymusowych robót zapycha się starcami i kalekami. Dalszy ciąg rozpraw dziś.

Przy ciągnięciu Serbskich losów tabacznycy, główna wygrana 40000 fr. padła na serje 3938 nr. 42, 1000 fr. na s. 7562 nr. 96, 500 fr. na s. 3058 nr. 21, po 100 fr. s. 620 nr. 27, s. 2781 nr. 63, s. 4698 nr. 86, s. 5973 nr. 45, s. 9977 nr. 67.

Donoszą tu ze Lwowa, że Raport lenderbankowy ukończył z galic. Tow. kred. ziemskim facjendę w imieniu lenderbanku co do konwersji 4 1/2% listów zastawn. tego zakładu na 4%. Rozchodzi się tu o listy na 80 milionów zł.

**Budapeszt 15. maja.** Minister wojny zakazał rozporządzeniem wszystkim oficerom, jakoteż rezerwowym, brać udział w odsłonięciu pomnika honwedów. Z powodu tego zgromadziło się wczoraj 500 studentów i uchwaliło protest przeciw temu rozporządzeniu. Partja niezawisłych postanowiła z tego powodu wnieść interpelację w sejmie węgierskim.

Wczoraj w południe nastąpiło odsłonięcie pomnika sławnego węgierskiego poety, Jana Aranyego. Baron Eetvoes miał mowę uroczystą, poczem minister oświecenia Csaky w krótkiej mowie objął pomnik w imieniu rządu.

**London 15. maja.** Koło wyspy Sundy w kanale brytyjskim zetknęły się dwa parowce: City of Hamburg i Counten Evelyn. Ostatni zatonął, przy czem 8 podróżnych i 16 ludzi z załogi okrętowej utonęło.

**Tirnowa 15. maja.** Otwarcie wielkiego sobranja nastąpi dziś.

**Chicago 15. maja.** Według uchwały dyrekcji wystawy w niedzielę plac wystawy będzie otwarty, pawilony jedaak będą zamknięte.

**Zurich 15. maja.** Na połowę sierpnia zwołano do Zurychu kongres międzynarodowy europejskich robotników kolejowych.

**Paryż 15. maja.** Prezydent senatu Challemeil Lacourt odmówił ciężkie obrażenia od spadłego żyrandolu.

**Ateny 15. maja.** Nowe ministerstwo ukonstytuowało się wczoraj pod przydyjdm Sotiropulosa.

### NADESLANE.

**Dr. Stefan Skrzyński**  
ordynuje jak dawniej w sezonie letnim  
w **Cieplicach czeskich** (Schoenau  
Teplitz) w domu Villa-Polonia.

### Podziękowanie.

Niniejszem dziękuję serdecznie tym, którzy byli łaskawi oddać ostatnią przysługę żonie mojej śp. Paulinie, a przedewszystkiem ks. obu obrządków konwen. OO. Bernard radzie miejskiej pp. kolegom i urzędnikom, jak również znajomym i PT. publiczności.

Z szacunkiem  
*Henryk Madejski*  
Sokal

### Dr. WIKTORYN MAŃKOWSKI

adwokat w Rohatynie

poszukuje kocyentia. Kompetenci zechcą podać swe warunki.

### ZMIANA POMIESZKANIA.

### Dr. med. Eugeniusz Kozierowski

Specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie przy ul. Czarnieckiego 1. 4, ordynuje od 2—4 po południu.

### Dom bankowy i kantor wymiana

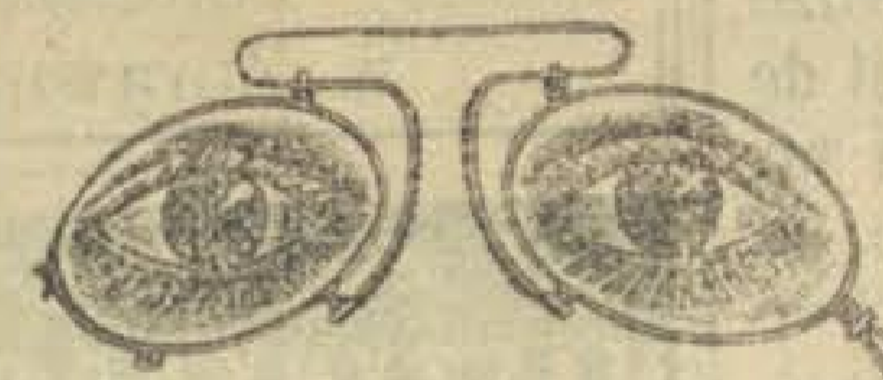
### Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:  
4% i 4 1/2% Listy zast. Towarz. kred. ziem.  
4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.  
4% Obligacje propinacyjne.  
5% Obligacje komunalne.  
4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną pocztą.

### BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem”, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekowiedze, barometry, ciepłomierze, Aranomety, mikroskopy, lupy, kompas, rajscągi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

### RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	Godzina	Godzina	Godzina	Godzina
Z Krakowa (Berl. na Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36 9-41
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36 9-41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9-36	— 9-41
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	— 9-41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 23/6 do włącznie 15/9)	—	6-01	—	— 6-36
Z Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	—	—	— 6-36
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	2-48	—	9-46	6-21 —
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	2-34	—	9-21	5-55 —
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51 7-11
Z Kimpolungy	10-11	—	7-59	— 7-11
Z Radowic	10-11	—	—	— 7-11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	— 7-11
Z Nowosielic	10-11	—	—	— 7-11
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-11	—	7-59	—
Z Husiatyna przez Halicz	—	—	—	12-51 —
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	5-20 —
Z Belzca	—	—	8-16	5-25 —
Z Sokala	—	—	—	— 9-16
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa i Munkacza)	—	—	9-52	1-05 —
Z Stryja	—	—	2-38	— —
Z Skolego i Stryja	—	—	—	— —
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>				
Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-01	10-41	5-26	11-11 7-36
Do Warszawy	—	10-41	5-26	— 7-36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	— —
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	5-26	— 7-36
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	— 7-36
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-41	5-26	— —
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	3-20	—	10-16	11-11 —
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3-32	—	10-40	11-33 —
Do Suczawy	6-36	—	10-36	3-31 10-56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	— 3-31
Do Husiatyna przez Halicz	6-36	—	—	— 10-56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-36	— 10-56
Do Nowosielic	6-36	—	—	— —
Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-36	—	—	— 10-56
Do Radowic	6-36	—	10-36	— —
Do Kimpolungy	6-36	—	—	— 3-31
Do Sokala	—	—	9-56	7-21 —
Do Belzca	—	—	—	— 9-56
Do Ławocznego (Munkacza, Szerencsa, Miskolca i Pesztu)	—	—	7-21	8-01 —
Do Skolego	—	—	10-26	— —
Do Stryja	—	—	3-41	— —

Uwaga: Godziny, drukowane grubszymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5:59 rano.  
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar w Lwowie wskazuje godz. 12 w południe zegar kolejowy wskazuje godz. 11:35 przed południem.

**DRÓBNE OGŁOSZENIA**

**Ceraty**

na meble, stoły, wózki, podłogę i przed umywalnie.



**Chodniki**

gumowe ceratowe i korkowe.

**Prześcieradła**

gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

**R. KRIMMERA**

Lwów, Hotel Francuski.

Wyłączny skład dla całej Galicji  
Oryginalnych pługów, siewników i innych wyrobów  
**RUD. SACKA**  
w Plagwitz pod Lipskiem  
u S. A. Bubera Synów ul. Jagiellońska 13.  
Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franco.

Do sprzedania  
**Motyle i chrząszcze**  
tutejsze i zagraniczne  
pojedynczo i razem po bardzo umiarkowanej cenie Hotel de France III. piętro drzwi nr. 29. oglądać można rano od 8 do 12 przedpoł. i od 2 do 6 popoł. najdalej do 15. maja.

**SOK MALINOWY**  
klarowny, aromatyczny, rubinowej barwy litr po 28 ct. do sprzedania w aptece Tomaszewskiego w Żurawnie.

**NARATY**  
MASZYNY DO SZYCIA  
od 25 do 65 zł.  
POLECA  
**L. GARDOLIŃSKI**  
LWÓW PL. HALICKI 14.  
CENNIKI NA BZADANIE GRATIS I FRANCO

**Buhajki**  
tak rasy Simmenthal jak i Oldenburg sprzedaje po umiarkowanej cenie Zarząd centralny dóbr JO. księcia Sanguszki w Gumniskach pod Tarnowem.

**Woda flokowa**  
usuwa z twarzy przykre, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.  
Cena 1 zlr.

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów  
sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Kolorowe płócienna i perkale w wielkim wyborze poleca  
**ANTONI GUDIENS**  
Lwów, plac Marjański.

Dla pp. introligatorów i fabrykantów pudełek kartonowych poleca:  
Klej w tabliczkach kilo 28 ct.  
Staniolę (zinnfolio) kilo 2 zł. 20 ct.  
Mech i slandzki (Lichen Caragheen)  
**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 38.

**Doniesienia rozmaite**

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedziele i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzony handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

Zapasy 2000 kilo wyborczej w smaku kawy kg. po 2 zlr. poleca handel **St. Wojciechowski** Akademicka.

Znakomitą Bryndzę wiosenną „lpejską” oraz świeże masło destrowe poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462

Mlechy kowalskie silnej budowy (wyrobu krajowego) po zlr. 28. poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitałny 1, (naprzeciw katedry).

Folwark **Klikowa** w skarbie Tarnowskim jest do oddzierżawienia. Bliższej informacji udzieli Biuro wywiadowcze **Wł. Swiderskiego** w Tarnowie.

**HOTEL GARNI „TRZEMA KORONAMI”** pod. TRZEMA 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z posiłkami. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najdelikatniejsza. 434

Tutki cygaretkowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **F. Wizałowski** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco 293

Na **Kastelówce** dwie wille i parcelę są na sprzedaż. Wiadomości udzieli **Lewiński** budowniczy plac Kapitałny 1. 7. 161

Fortepian dla początkujących tanio do sprzedania. 5 Panieńska. 199

Centralny Bazar krajowy poszukuje pomocnika handlowego. Zgłoszenia w miejscu ul. Karola Ludwika 1. 5. I. p. 182

**Ważne dla Pań!**  
Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszczki, paletki, szlaf-roki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.  
TYLKO ZA 10 ZŁR.  
w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego.  
Piekarzka & B. II. piętro.

Zamówienia na portrety państwowe i kredkowe z fotografii od 10 — 20 zlr. przyjmuje **Jan Bromilski** i skład przybory do pisania ul. Karola Ludwika

Panny poszukuje się do prowadzenia sklepu papierowego z kaucją 200 zlr. **Łyczakowska** 1. 167

Podsmietanie majowe tudzież inne produkta w zakres mleczarńi wchodzące, kawa, obiady, kolacje zawsze świeże dostać można u **Mazura** ul. Chorażczyzny 1. 5

Administracji większego majątku w Przemysku, Jarosławskiem, Rzeszowski, Tarnowskim lub w Krakowskim, poszukuje zdolny i sumienny administrator dóbr, mogący się wykazać najlepszymi rekomendacjami. Kaucji złożyć może wyżej 4000 zlr. Łaskawe zgłoszenia przyjmie biuro **Jana Litwińskiego** Lwów plac Chorażczyzny 6. 615

**Ważne dla anonsujących!**

Wszelkie anonse do dzienników krajowych przyjmuje **Ajencja anonsów „Impressa”** we Lwowie, nie licząc nigdy wyżej cen redakcyjnych, lecz owszem posiada znizone uprzywilejowane ceny druku dla ogłoszeń spraw ekonomicznych, handlowych i przemysłowych. Adres wystarczający **Ajencja „Impressa”** we Lwowie. Kierownikiem i odpowiedzialnym jest tylko **Karol Korzeniowski** w interesie przeto własnym raczą strony zwrócić uwagę, by się inni agenci pod tą nazwą nie podsywali.

Fortepian 7. okt. z fabryki **Stolz** hammera z powodu pilnego wyjazdu tanio do sprzedania ul. L. Sapięhy 1. 27 B II. piętro drzwi 10. 208

Osoba zdolna, posiadająca praktykę zajmująca się masowaniem i nacieraniem, poleca się **Szanownej publiczności**. **Łyczaków** 1. 18 I. piętro drzwi 12. 216

Retuszer fotograficzny negatywy poszukuje posady. Zgłoszenia adresować admu **Kurjera „Retuszer”**. 221

Suknie ślubne, ubrania frakowe liberje, stroje polskie, dywany, wypożycza i sprzedaje je **Jan Jaszczyszyn** we Lwowie. 215

Młody pomocnik handlowy chętny pracy i dający się użyć do podróży po małych prowincjach Galicji, z gotówką 150 zlr. znajdzie umieszczenie w **Wiedniu**. Oferty polskie pod M. 36. poste restante **Wien** 18 **Bez. Schulgasse**. 634

Praktykant do zawodu mechanicznego będzie przyjęty. **Bochnik Uniwersytet** Lwów. 22)

Stare kołdry i materace do pokrycia i przerabiania przyjmuje najtaniej **Józef Schaster** Lwów, **Kopernika** 7. 214

Poszukiwany osobiste do wysokości 100 zlr. dla PT. oficerów od rangi nadporucznika i dla PT. urzędników wyższych, zamieszkałych we Lwowie, udziela się za skromnym procentem. Zgłoszenia przyjmuje ręcząc za dyskrecję biuro **Jana Litwińskiego** Lwów pl. Chorażczyzny 6. 615

Handel **R. Barańskiego** w Liszku poszukuje praktykanta.

W kamienicy ulica Trzeciego Maja 13 do sprzedania czteroletni wierzchowiec, poni, krwi Orientalnej. 219

Ucznia do nauki z ukonczoną trzecią lub drugą klasą gimnazjalną poszukuje drukarnia **W. Manieckiego**, **Kopernika** 7. 43

Wysprzedaj handlu **A. Mańkowskiego**. Procz win, likworów, koniaków, rumu, rozolisów, portera i innych towarów, wyborowy dotrzyał **Ementaler** 1/2, kilo 50 ct. **Zarząd Masy**. 47

Wszelką służbę męską i żeńską, panny do towarzystwa i szycia, zarządców, administratorów, ofcjalistów, buchalterów, pomocników handlowych, gorzelników, rękodzielników dworskich, guwernerów, guwernantki etc. dostarcza, umieszcza i na własną odpowiedzialność wysyła **Kantor Posad i Sług** pierwszego w kraju przedsiębiorstwa pośrednictw w wymianie dóbr i pracy. **Krajowy Instytut Pracy** Ormiańska 14. 174

Fortepian za 25 zlr. u **Alschera** Akademicka 26. 229

Apteka w **Sądowej Wiszni** poszukuje młodszego magistra farmacji najdalej do 15. czerwca t. r. 230

Mleczarnia 1. 1. pl. Akademicki potrzebuje 25 litrów mleka dziennie. 227

Ekspedient pocztowy, kawaler rozumie dobrze i zarząd wiejskiej gospodarki, może złożyć kaucji poszukuje posady ekspedytora przy urzędzie pocztowym, bliższe porozumienie listownie **A. B.** 2 poste rest. **Lwów**. 226

Przy ul. Pańskiej 1. 17 odkryty sklep wiktuałów gdzie dostać można wszelkie wędliny i nabiół pochodzący z pierwszej Spółki lwowskiej producentów mleka. 231

Mieszkania i sklep po 1 cencie od wyrazu

3 pokoje, nyzza, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, 1 pokój, kuchnia ulica św. Marka 7.

**Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12 obok namiestnictwa ZARAZ na froncie na 2. piętrze, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia strych i piwnica. Od 1. lipca br. na froncie na 1. piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Podwórko tej kamienicy jest bardzo obszerne, we środku takowego znajduje się ogródek. 221**

**Łyczakowska 100** sklepik wraz z urządzeniem zaraz do wynajęcia wiadomość **Łyczakowska** 27. 892

3 pokoje z przynależnościami ul. **Kopernika** 24. 136

Pokój kawalerski piękny frontowy duży urządzony od 15. maja do najęcia **Krakowska** 14. III. piętro lewe drzwi. 125

Pomieszkanie do wynajęcia ul. **Dąbrowskiego** 1. 1. 178

Tanio sklepy do wynajęcia pl. **Marjański** 3. 861

Do wynajęcia w **Sygniówce** koło Lwowa dom murowany o 3 pokojach, kuchnią, strychem, piwnicą i stajnią, z sadem lub bez. Wiadomość w handlu **Schustera Kopernika** 7. 213

Wspólne pomieszkanie dla Pań z inteligentnej rodziny. **Ormiańska** 33. 3 drzwi. 211

4 pokoje i przedpokój na II. piętrze od 1. lipca br. przy ulicy **Kopernika** 1. 5. Bliższa wiadomość u właścicieli. 217

**W Radymnie**

pod 1. 36. wśród Rynku przy gościńcu rządowym jest lokal, w którym od lat czterech miesi się chrześciański sklep korzenny, handel win, wyszynk i restauracja a składająca się z 1 obszernego sklepu, 4 pokoi, kuchni, piwnicy murowanej, drewni i ogródka za niską cenę od dnia 15. czerwca 1893 do wynajęcia. Bliższych informacji udziela właściciel **N. Domiatz** w Radymnie

1000 marek listowych, około 170 gatunków 45 ct. 100 rozmaitych zamorskich 1 zł. 70 ct. u **G. Zechmeyer'a**, **Norymberga**. **Kupno**. **Zamiana**.

**Tadeusz Kościuszko** powieść historyczna w 3 tomach **Izydora Poechego** 2 zł. — ct.

**Kosynierzy** powieść z roku 1863—1864. **Lamottega** 2 tomy 1 zł. 50 ct.

**Jan Kochanowski** z **Czarnolasu**, powieść **Hoffmanowej** z **Tańskich** 75 ct.

**Mazepa** powieść historyczna **Bulharyna** 75 ct.

**Syn cara Mikołaja** pamiętniki napisane przez **L. Miłkowskiego** 1 zł. 20 ct.

Do nabycia w księgarni **J. Leona Pordesa** Lwów, ul. Trybunalska 1.

**Zaraz do wydzierżawienia**

folwark z domem mieszkalnym, odpowiednimi budynkami gospodarskimi, 344 roli, 348 morgów łąk, zasiew oziomy 100, jarzyny 100 morgów, czynsz roczny 4500 zlr., kaucja 3000 zlr. Wiadomość ulica **Zimorowicza** 1. 7. I. piętro w domu p. **Czechowicza**.

**Ach, gdybym tam kogoś miał!**

W razie koniecznej potrzeby ze **Lwowa** informacji prywatnych lub jakichkolwiek bądź sprawunków, raczą PT. Państwo w prowincji udać się listownie lub telegraficznie z pełnym zaufaniem do **T. GRENZBAUERA** ulica **Kołątaja** 1. 3. drzwi 18. we Lwowie. Polecenia uskuteczniają się w przeciągu 24 godzin.

**Zarząd dóbr Bągińce-Zagórna** p. **Wybranówka** sprzedaje młocarnię sztyftową z wytrzęsaczami, wialnią i kieratem firmy **Clayton et Shuttleworth** w zupełnie dobrym stanie, z powodu zaprowadzenia młocarni wodnej.